Rok VII. Nr. 26. Sosnowiec, środa 27 stycznia 1932 roku. Cena numeru 10 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed 1 złoty, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł.
Konto czekowe PKO Warszawa 65.070

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 597; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Minister skarbu Jan Piłsudski o budżecie.

Budżet tegoroczny mniejszy o 20 proc.

WARSZAWA, 26. 1. (wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej, wygłosił dłuższe expose minister skarbu p. Jan Piłsudski.

Na wstępie minister zaznaczył, że budżet tegoroczny opracowywany był z dużemi trudnościami i w wydatkach jest o 20 proc. mniejszy od budżetu zeszłorocznego.

Wykonanie budżetu za 9 miesięcy dało zmniejszenie wydatków o 17 proc.

Wydatnie do oszczędności budżetowych przyczyniła się redukcja płac urzędniczych.

W dalszym ciągu wykonania planu oszczędnościowego przeprowadzona będzie redukcja urzędów podatkowych.

Na terenie całego kraju ulegną likwidacji samodzielne kasy skarbowe, które połączone zostaną z urzędami skarbowemi.

Poza tem ilość tych urzędów zmniejszona będzie 842 na 560.

W końcu minister przewiduje powiększenie wpływów przez częściową zmianę ustaw podatkowych.

Zkolei zabrał głos referent budżetu poseł Hołyński, który po omówieniu kwestji dochodów skarbowych, stwierdził, że wszelkie pogłoski o inflacji lub dewaluacji są szkodliwemi plotkami, których należy unikać ze względu na interes państwa.

Moratorjum — to także miecz obosieczny i dla dłużnika i dla wierzyciela.

Mówca jest zdania, że należy uwolnić od podatku odsetki z rachunków bieżących w bankach, jako też pochodzenie wszelkich lokat bankowych winno być tajemnicą.

Zaległe podatki należałoby rozłożyć na długoterminowe spłaty i raty zwolnić od procentu.

Podatki w naturze dały skarbowi do 1 stycznia 1 milj. złotych.

Wkońcu referent zgłosił sensacyjny wniosek, aby koncesje tytoniowe zastąpione zostały przez zwykłą rejestrację.

Po przemówieniu posła Hołyńskiego wywiązała się dyskusja, w której mówcy opozycyjni krytykowali preliminarz budżetowy, w czem zwłaszcza celował poseł Rybarski (str. nar.).

1 miljard 900 miljonów na rozbudowę francuskiego lotnictwa wojskowego

PARYŻ, 26. 1. — Komisja budżetowa izby deputowanych uchwaliła kredyt w wysokości 1 miljarda 900 miljonów franków na rozbudowę lotnictwa.

Pozatem postanowiono rozpisać po życzkę wewnętrzną na pokrycie szkód, poniesionych przez obywateli francuskich podczas wojny.

Powszechnie uważa się uchwalę o kredytach na rozbudowę lotnictwa francuskiego za odpowiedź na prowokacje niemieckie.

Tysiąc poległych w wojnie domowej w San Salvador

NOWY JORK, 26. 1. (wł.) — Wojna domowa w San Salvador przeistoczyła się w masową rzeź. Według komunikatów czerwonego krzyża, dotychczas poległo zgórą tysiąc osób.

Powstańcy posługują się bombami przy zdobywaniu urzędów państwowych. Rząd wysłał do tłumienia rozruchów wszystkie rozporządzalne siły wojskowe. Sytuacje utrudniają nienormalne stosunki w garnizonach, które są utrzymywane przeważnie przez rywalizujących generałów. Kto stoi na czele ruchu, nie wiadomo.

Do Acatajutla przybył krążownik północno - amerykański „Rochester" w towarzystwie torpedowców. W drodze są inne okręty.

ZGON INŻ. J. KIEDRONIA.

BERLIN, 26. 1. (wł.) — W dniu dzisiejszym zmarł tutaj inż. Józef Kiedroń, b. minister przemysłu i handlu, gen. dyr. Huty Laura, prezes syndykatu hut.

Inż. Kiedroń zmarł, przybywszy do Berlina na operację gardła.

POSIEDZENIE SEJMU.

WARSZAWA, 26. 1. (wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu izba załatwiła szereg projektów rządowych i przystąpiła do pierwszego czytania projektu ustawy o nadaniu ziemi żołnierzom.

Sejm postanowił wydać sądom posłów: Mazura i Sachę (str. nar.) i Daneckiego (kom.).

WYKREŚLENIE P. KULCZYCKIEGO Z LISTY PROFESORÓW.

WARSZAWA, 26. 1. (wł.) Senat wyższej szkoły nauk politycznych powziął dzisiaj uchwałę, mocą której p. Kulczycki wykreślony został z listy profesorów tej uczelni.

Jak wiadomo, przed niedawnym czasem „Gazeta Polska" wystąpiła przeciwko p. Kulczyckiemu z zarzutem, iż był on konfidentem austrjackim.

SMIERĆ MARION PHILIPS.

LONDYN, 26. 1. Wczoraj zmarła w szpitalu po operacji, kierowniczka sekcji kobiecej angielskiej partji pracy, Marion Philips.

W Hiszpanji coraz większy chaos.

W mieście Feruel ogłoszono republikę sowiecką.

MADRYT, 26. 1. Położenie w Hiszpanji zaostrza się z godziny na godzinę. Rywalizują obecnie o władzę najrozmaitsze stronnictwa, przyczem na plan pierwszy wybijają się syndykaliści, socjaliści, komuniści i anarchiści, a w prowincjach wschodnich coraz wyraźniej daje się odczuwać ruch separastyczny wśród katalończyków i basków.

W Sevilli strajk generalny trwa od tygodnia. Czynna jest tylko elektrownia i tramwaje.

Z tego powodu tramwajarze są bezustannie atakowani przez manifestujące tłumy. Wczoraj poraniono nożami kilku konduktorów i zdemolowano kilkanaście wagonów tramwajowych.

W Walencji panuje zupełny chaos. Panami miasta są syndykaliści, którzy zmobilizowali milicję z pośród robotników - transportowców. Na mieście trwa strzelanina. Podpalono kościół i starożytną bibljotekę klasztorną.

W Feruel doszli do głosu komuniści, którzy opanowali magistrat i ogłosili hiszpańską republikę sowiecką. Wszystkie urzędy w mieście znajdują się w ręku komunistów. Według ostatnich wiadomości z tego miasta, na ulicach toczą się walki. Gmach magistratu płonie.

Barcelona była wczoraj widownią dzikich bójek ulicznych. Policję rozbrojono, poczem odbywała się formalna obława na policjantów, których wywlekano z mieszkań i zmuszano do podpisania deklaracji, iż zrzekają się wszelkiej łączności z rządem madryckim.

NAGŁY ZGON SĘDZIEGO W SĄDZIE

WARSZAWA, 26. 1. (wł.) Dziś w sądzie grodzkim przy ul. Nowy Zjazd zasłabł i zmarł, sędzia Brückner.

Przybyły lekarz stwierdził już tylko zgon.

POLSKO - SOWIECKI PAKT O NIEAGRESJI.

WARSZAWA, 26. 1. (wł.) Wczoraj w Moskwie w ludowym komisarjacie spraw zagranicznych parafowany został tekst o nieagresji między Polską a ZSRR.

Ze strony polskiej pakt parafował poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie min. Stanisław Patek, ze strony sowieckiej — ludowy komisarz spraw zagranicznych Litwinow.

Pakt składa się ze wstępu, 8-iu artykułów oraz 2-ch protokułów dodatkowych.

Inżynier-mechanik Leodyjczyk
z czteroletnią praktyką przy wielkich maszynach,
poszukuje posady
Oferty do „Expresu Zagłębia" Sosnowiec pod „Inżynier".

Muzułmanie wycinają w pień ludność hinduską w Kaszmirze.

LONDYN, 26. 1. (wł.) — Według ostatnich wiadomości z Bombaju, sytuacja na północy Indyj pogorszyła się znacznie, co skłoniło rząd do wysłania silnych oddziałów wojskowych. W Kaszmirze ludność muzułmańska jest uzbrojona i otwarcie występuje przeciwko hindusom.

W okręgu Rajouri-Reasie 12 tysięcy mahometan rozgromiło kilkanaście wsi i miasteczek, przyczem ludność wycięto w pień. Hindusi, zapomniawszy o antagonizmach, zwracają się do władz angielskich z prośbą o pomoc.

Widmo jedenastu szubienic.

PROCES KOLEJARZY W MOSKWIE

MOSKWA, 26. 1. (wł.) — W toczącym się przed trybunałem moskiewskim procesie jedenastu kolejarzy, oskarżonych o spowodowanie katastrofy kolejowej, prokurator zażądał wczoraj dla wszystkich kary śmierci. Wina kolejarzy polega na tem, że niedość gorliwie spełniali obowiązki.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, sąd przychyli się do wywodów prokuratora.

Katastrofalny wybuch w australijskiej kopalni węgla.

LONDYN, 26. 1. (wł.) — W kopalni Llynypia pod Rhonddata (Nowa Południowa Walja) nastąpił katastrofalny wybuch gazów. Huk słyszano w promieniu kilku mil angielskich.

Drużyna ratownicza wydobyła na powierzchnię ziemi 17 górników, z pośród których czterech niezwłocznie zmarło, a 8 dogorywa w szpitalu.

NAWET SPIS LUDNOŚCI...

WARSZAWA, 26. 1. (wł.) Propaganda ukraińska przeciw Polsce poza granicami kraju zdobywa się na coraz to inne pomysły.

Ostatnio posłanka Milena Rudnicka wystosowała do ligi narodów skargę na rząd polski z powodu... spisu ludności. P. Rudnicka twierdzi, że spis ten skrzywdził mniejszość ukraińską w Polsce.

NIEMA JESZCZE ZGODY MIĘDZY ANGLJĄ A FRANCJĄ W SPRAWIE REPARACYJ.

PARYŻ, 26. 1. — Dzisiejsze „Echo de Paris“ podaje szereg informacyj, dotyczących rokowań anglo - francuskich Rokowania te, toczące się w Paryżu w celu ustalenia daty przyszłej konferencji reparacyjnej, nie posunęły się ani o krok naprzód. Według „Echo de Paris“, Anglja dąży do zwołania konferencji w maju lub czerwcu. Usiłuje przytem przeforsować tezę przyznania niemcom kilkuletniego moratorjum. Ani Laval, ani Flandin nie zgodzą się na tego rodzaju projekt, gdyż równało by się to całkowitemu skreśleniu zobowiązań reparacyjnych. Sytuację utrudnia fakt, że stanowisko Ameryki w sprawie długów wojennych jest w dalszym ciągu zagadkowe.

Co do spotkania Lavala z Mac Donaldem, to „Echo de Paris“ wyraża zdanie, że narazie zjazd premjerów nie doprowadzi do niczego. Przed spotkaniem należałoby znaleźć podstawę do rokowań. Trudno więc jest dziś mówić o miejscu i o dacie spotkania, które w każdym razie nie nastąpi w bieżącym tygodniu.

Ambasador angielski w Paryżu przedstawił Lavalowi nowy projekt uzgodnienia zapatrywań na kwestję reparacyjną. Projekt ten przewiduje zwołanie konferencji na dzień 30 czerwca. Do tego czasu powinna wyjaśnić się sytuacja gospodarcza Europy.

———o———

STAN OBLĘŻENIA W SZANGHAJU.

Ameryka zaniepokojona akcją japońską.

LONDYN, 26. 1. Sytuacja w Szanghaju jest bardzo naprężona. W chińskiej dzielnicy ogłoszono stan oblężenia wobec obawy przed atakiem japończyków. Japońskie okręty wojenne wysadzają marynarzy na ląd. Dzielnica chińska otoczona jest zasiekami z drutu kolczastego i rowami strzeleckiemi. Ulicami maszerują nieustannie wojska.

Po dymisji ministra spraw zagranicznych Czenga, następcą jego mianowany został minister sprawiedliwości Lowenkan. Jak słychać ustąpienie Czenga i premjera Sunfos nastąpiło na żądanie Czang - Kai - Szeka, który jest zwolennikiem złagodzenia kursu polityki wobec Japonji. Przypuszczają, że obecnie Czang - Kai - Szek weźmie aktywny udział w polityce chińskiej.

Według doniesień z Waszyngtonu w kołach urzędowych St. Zjednoczonych panuje zaniepokojenie w związku z akcją japońską w Szanghaju. Sekretarz stanu Stimson konferował wczoraj z sekretarzem marynarki Adamsem i admirałem Trattem.

Ameryka ma zająć zdecydowane stanowisko wobec poczynań japońskich z poparciem lub bez poparcia innych zainteresowanych państw.

———o———

SALWY W OŁOMUŃCU.

Najście bezrobotnych na ratusz.

PRAGA CZESKA, 26. 1. Wczorajsze demonstracje w Ołomuńcu zakończyły się tragicznie. Żandarmerja, chcąc zmusić bezrobotnych do opuszczenia gmachu ratusza, dała dwie salwy z ulicy do okien lokalu.

Jeden z manifestantów jest zabity, sześciu rannych. Aresztowano 13 osób.

———o———

GOEBBELS POZBAWIONY GŁOSU ZA OBRAZĘ POLICJI NIEMIECKIEJ.

BERLIN, 26. 1. Prezydjum policji berlińskiej zabroniło wybitnemu przywódcy hitlerowców, dr. Goebbelsowi przemawiać na wiecu narodowych socjalistów w Pałacu Sportowym.

Zarządzenie to było spowodowane nietaktem dr. Goebbelsa, który obraził policję niemiecką.

REKLAMA
JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!

KONSTYTUCJA 17 MARCA 1921 R. O SAMORZĄDZIE.

Konstytucje współczesne nie zawierają naogół żadnych wzmianek co do organizacji i zakresu działania samorządu, albo też zbywają to zagadnienie bardzo lakonicznemi postanowieniami, odsyłając szczegóły do ustaw zwyczajnych.

Nasza konsytucja zawiera cały szereg postanowień odnoszących się do samorządu i wiąże w ten sposób pracodawcę, który w drodze ustaw usiłuje uregulować to zagadnienie. I tak:

Art. 3. ust. 4 przewiduje oparcie ustroju R.P. na zasadzie szerokiego samorządu terytorjalnego, którego przedstawicielstwom przekazany zostanie właściwy zakres ustawodawstwa, zwłaszcza z dziedziny administracji, kultury i gospodarstwa, określony bliżej ustawami państwowemi.

Art. 65 przewiduje w drodze ustawodawczej podział państwa dla celów administracyjnych na województwa, powiaty, gminy miejskie i wiejskie, które będą jednostkami samorządu terytorjalnego. Jednostki samorządowe mogą się łączyć dla przeprowadzenia zadań specjalnych w związki, które w drodze oddzielnej ustawy mogą otrzymać charakter publiczno-prawny. Zagadnienie ostatnie zostało unormowanem rozporządzeniem prezydenta R. P. z 22 marca 1928 r. o związkach międzykomunalnych.

Art. 67 określa, iż prawo stanowienia w sprawch, należących do zakresu działania samorządu, przysługuje radom obieralnym; czynności zaś wykonawcze samorządu wojewódzkiego i powiatowego należeć mają do organów utworzonych na zasadzie zespolenia kolegjów, obieranych przez ciała reprezentacyjne z przedstawicielami państwowych władz administracyjnych i pod ich przewodnictwem.

Art. 69 przewiduje, iż źródła dochodowe państwa i samorządu będą ustawami ściśle rozgraniczone.

Art. 70. Nadzór nad samorządem sprawuje państwo przez wydziały samorządu wyższego stopnia, a częściowo przez sądownictwo administracyjne. Ustawa określa wyjątkowe wypadki zatwierdzenia uchwał organów samorządu przez organy samorządu wyższego stopnia, lub przez ministerjum.

Art. 71 i 73 mówi o odwołaniu od orzeczeń organów samorządowych do sądownictwa administracyjnego.

Tyle mówi konstytucja odnośnie samorządu terytorjalnego czyli powszechnego. Postanowienia te nie są wprawdzie zbyt ściśle prawniczo sformułowane, jednakże dają pewne podstawy do określenia tez, jakie odnośnie organizacji i zakresu działania samorządu powinny obowiązywać. Projekt wniesionej do sejmu ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego opiera się na zasadach ogólnych, zawartych w konstytucji i w niczem przeciwko nim nie wykracza.

Nie ulega wątpliwości, iż postanowienia konstytucji odnośnie ustroju samorządu ulegną pewnej zmianie, dla omawianego projektu ustawy jednakże nie mogły być one miarodajne, gdyż mogą one odbywać się w ramach konstytucji, która obecnie obowiązuje.

Oprócz samorządu terytorjalnego konstytucja przewiduje inne rodzaje samorządu, a mianowicie:

Art. 68 przewiduje powołanie w drodze oddzielnej ustawy samorządu gospodarczego dla poszczególnych dziedzin życia gospodarczego, a mianowicie izby rolnicze, handlowe, przemysłowe, rzemieślnicze, pracy najemnej i inne połączone z naczelną izbą gospodarczą R. P., których współpracę z władzami państwowemi w kierowaniu życiem gospodarczem i w zakresie zamierzeń prawodawczych określa ustawa. Istotnie rozporz. prezydenta R.P. z d. 22 III 1928 r. powołane zostały izby rolnicze, rozp. prez. R. P. z 15.7. 1927 izby przemysłowo-handl., rozp. prez. R. P. z 7. 7. 1927 o prawie przemysłowem izby rzemieślnicze. Inne izby i naczelna izba gospodarcza dotychczas zorganizowne nie zostały, jakkolwiek w r. 1925 za rządów Wł. Grabskiego były próby w tym kierunku.

Art. 109 przewiduje możność utworzenia w drodze oddzielnych ustaw autonomicznych związków mniejszości narodowych o charakterze publiczno-prawnym w obrębie związków samorządu powszechnego dla pielęgnowania pełnego i swobodnego rozwoju właściwości narodowościowych tych mniejszości, przy zastrzeżeniu prawa kontroli ze strony Państwa i ewent. uzupełnienia środków finansowych.

Art. 113 do 116 przewidują samorząd wyznaniowy.

Postanowienia konstytucji odnośnie samorządu gospodarczego wyznaniowego i narodowściowego są nieaktualne przy omawianiu ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego. Będą one przedmiotem pracy komisji konstytucyjnej przy zmianie konstytucji z 17 III 1921 r., gdyż w brzmieniu obecnem z powodu swej niejasności w żaden sposób nie dadzą się nadal utrzymać.

DR. KAZIMIERZ DUCH
poseł na sejm R.P.

Ks. Cyryl wielbicielem Stalina.

W kołach emigracji rosyjskiej szeroko komentowane jest ostatnie wystąpienie pretendenta do tronu rosyjskiego, wielkiego księcia Cyryla, który na zebraniu swoich zwolenników ogłosił wręcz rewelacyjną deklarację o przyszłym ustroju Rosji. Wielki książę zaatakował ustrój kapitalistyczny, dowodząc, iż znajduje się on w stanie gangreny. Również komunizm chyli się ku upadkowi. Kilkunastoletni okres dyktatury komunistycznej znakomicie przygotował, zdaniem w. ks. Cyryla, grunt do przywrócenia monarchji w Rosji. Przyszła monarchja rosyjska oparta będzie jednakowż o Soweity, które odgrywać będą rolę ciał samorządowych i do których ludność rosyjska przyzwyczaiła się.... Będzie więc to „monarchja sowiecka“, która wprowadzi w życie socjalizm państwowy. Jest rzeczą charakterystyczną, iż w. ks. Cyryl w przemówieniu tem wyraził się z entuzjazmem o ruchu hitlerowskim, z czego wnioskują, że zasady hitleryzmu będą wcielone w życie przez przyszłego monarchę Rosji.

W końcu w. ks. Cyryl miał oświadczyć zebranym, że gdyby odzyskał tron rosyjski, kontynuowałby narodowościową politykę Stalina, która jest najlepszym środkiem utrzymania jedności imperjum rosyjskiego. Uznałby on hetmana Skoropadskiego za prawowitego monarchę Ukrainy, sfederowanej z Rosją. Również w innych krajach sfederowanych z Rosją odnowiona byłaby władza monarchiczna: chan tatarski, car gruziński, emir Chiwy i Buchary, byliby głowami monarchji sfederowanych z Rosją.

7-godzinny dzień pracy

w programie naczelnego komitetu do spraw bezrobocia.

Zjazd przewodniczących sekcyj pracy wszystkich wojewódzkich komitetów do spraw bezrobocia obradował pod znakiem znalezienia radykalnych środków dla zwiększenia stanu zatrudnienia.

Na zjeździe tym, zwołanym przez naczelny komitet i obradującym w obecności prezesa Kiarnera a pod przewodnictwem senatora Iwanowskiego, scharakteryzowano dotychczasową działalność komitetów. Idzie ona przedewszystkiem w kierunku usunięcia godzin nadliczbowych i dała już rezultat w postaci 33 tysięcy zatrudnionych. Jest to jednak już naturalna granica zwiększenia stanu zatrudnienia na tej drodze, przeto trzeba teraz szukać dróg nowych.

Jedną z tych dróg jest rozpoczęta ostatnio akcja wydatnego popierania przemysłu krajowego i ułatwiania mu walki z dumpingiem zagranicznym.

Poza tem narzuca się konieczność szybkiego zmobilizowania i uruchomienia funduszów społecznych, przeznaczonych na roboty publiczne. To są dwie główne wytyczne, które kierować będą pracami komitetu w najbliższym czasie.

Istnieją też pewne możliwości ożywienia prac w przemyśle budowlanych, co z racji wielkiej ilości zatrudnionych przy tem robotników i wielu gałęzi przemysłu, współdziałających przy budowach, mogłoby mieć ogromny wpływ na zmniejszenie bezrobocia.

Jeśli chodzi o sytuację pracowników umysłowych, to w stosunku do ogólnej liczby zatrudnionych bezrobocie pracowników umysłowych jest procentowo znacznie większe ,niż robotników.

Pracodawcy stosują nietylko prace w godzinach nadliczbowych, ale nawet przekraczają w niektórych przedsiębiorstwach zwyczajowe prawo 7-godzinnego dnia pracy dla pracowników umysłowych.

Wskutek tych okoliczności wśród pracowników umysłowych panuje ostatnio tak wielkie zniechęcenie do walki o byt i apatja, że wielki procent zredukowanych zaniedbuje nawet obowiązku rejestrowania się.

Jednocześnie z tem, przedewszystkiem w drobnych przedsiębiorstwach daje się zauważyć masowy objaw przekraczania ustawy o czasie pracy. O ile wielki przemysł pod tym względem całkowicie poszedł w kierunku dyrektyw naczelnego komitetu chętnie wprowadzając podział pracy, o tyle przemysł drobny ignoruje te zalecenia, a kontrola z powodu wielkiego rozdrobnienia warsztatów pracy jest bardzo trudna.

Aprobując całkowicie stanowiske naczelnego komitetu, zjazd upoważnił naczelny komitet do wystąpienia z wnioskami, mającemi przyspieszyć uchwalenie przez miarodajne czynniki i wprowadzenie jaknajszybciej w życie ustawy o siedmiogodzinnym dniu pracy.

Poseł dr. Z. Madeyski o sytuacji w górnictwie

W związku z sytuacją w górnictwie, zwróciliśmy się do posła dr. Z. Madeyskiego o udzielenie wywiadu na temat najaktualniejszy w obecnej chwili i zapytaliśmy:

— *Jak Pan Poseł zapatruje się na kwestję obecnego zatargu o płace w górnictwie?*

— Zapatrywanie moje zasadnicze jest proste: robotnikowi już zarobków obniżać nie można. W pierwszym rzędzie kieruje mną tu troska o zdolność konsumcyjną szerokiej rzeszy obywateli, po drugie fakt, że warunki egzystencji robotników, dzięki świętówkom, spadły już dzisiaj poniżej kosztów utrzymania. Prymitywne więc względy ludzkości wykluczają także jakiekolwiek zmniejszanie zarobków.

Uznaję natomiast słuszność zasadniczego punktu wyjścia dzisiejszego zatargu, jakim jest sprawa eksportu węgla zagranicę. Temu zagadnieniu winniśmy wszyscy dużo sumiennej troski poświęcić z uwagi na konieczność utrzymania stanu zatrudnienia wśród górników, z uwagi na konieczny rozwój Gdyni i wreszcie z uwagi na dewizową politykę Skarbu Państwa.

— *Skoro Pan Poseł wyklucza możliwość obniżki zarobków, w jaki sposób wyobraża sobie rozwiązanie tego zagadnienia?*

— Zdaniem mojem dla osiągnięcia potrzebnego efektu istnieją możliwości gdzieindziej. Wyliczę ich panu przykładowo kilka.

Po pierwsze — racjonalna i gospodarczo zdrowsza polityka węglowa wewnątrz kraju. Konsument zagraniczny jest niewątpliwie ważnym czynnikiem dla naszej produkcji węglowej, ale pod tym względem jesteśmy uzależnieni zbytnio od międzynarodowej konjunktury i międzynarodowej, niezawsze lojalnej. konkurencji.

Natomist **konsument krajowy** daje nam dużo więcej gwarancji stałości i **do niego przedewszystkiem polityka węglowa winna być dostosowana.**

Obniżenie cen węgla dla produkcji przetwórczej w kraju umożliwiłoby przecież wzmożenie tej produkcji i powiększenie jej zdolności konkurencyjnej zagranicą, co w konsekwencji sprowadziłoby stamtąd potrzebne dla naszej polityki finansowej dewizy. — Pozatem n. p. racjonalna a systematyczna propaganda węglowa wśród ludności wiejskiej, zwłaszcza we wschodniej połaci kraju, gdzie przecież do dnia dzisiejszego węgiel prawie nie idzie, a ludność konsumuje cenny towar eksportowy, jakim jest drzewo.

Po drugie — organizacja zbytu węgla, który dziś z dużą szkodą konsumenta i stratą producenta, zasila kieszenie nadmiaru zbędnych pośredników.

Po trzecie — zbyt wielkie koszty administracyjne kopalni. Utrzymanie wielkich aparatów organizacyj producentów węglowych, prowadzenie kosztownych administracyj kopalnianych we wszystkich Zagłębiach, w Warszawie a często jeszcze zagranicą, nadmierne nieproporcjonalne do zarobków robotniczych i pracowników umysłowych pensje niektórych kierowników zakładów przemysłowych — są niewątpliwie źródłem pewnych oszczędności dla kosztów produkcji węgla.

Po czwarte — nie wszystkie towarzystwa górnicze eksportują węgiel, w następstwie czego kopalnie pracujące wyłącznie dla rynku krajowego, nie ponoszą tych strat, które przemysł wysuwa dziś, jako motyw obniżki płac.

Jeśli więc może być mowa o stratach, to chyba tylko w odniesieniu do części kopalni, a nie do całości przemysłu górniczgo Taksamo wiadomo, że **nie każdy eksport przynosi straty** — eksport np. do krajów skandynawskich — tak, ale już eksport do innych krajów pokrywa wydatki i przynosi zyski. Stąd konsekwencja konieczna się nasuwa: trzeba stworzyć możność niwelowania wynikających z tego stanu rzeczy różnic. Wydaje mi się, że utworzenie jakiegoś **funduszu eksportowego dla węgla, wysyłanego przez Gdynię,** mogłoby być poważnym przyczynkiem do uzdrowienia polityki węglowej.

— *Jak Pan Poseł zapatruje się na dalszy rozwój wypadków?*

Dla dokładnej oceny brak nam niestety jednego zasadniczego elementu, a mianowicie jednolitości frontu robotniczego. Dzieje się to ze szkodą dla całości sprawy, bo rozbicie zawodowej reprezentacji robotniczej ułatwia wygrywanie słabych stron przez nacisk partyjno-politycznych czynników. Oficjalne stanowisko przemysłu jest jednolite i wiadomo mniejwięcej, czego z tej strony można się spodziewać. Inaczej jest po stronie robotniczej, gdzie zamiast rozgrywki o charakterze gospodarczym z przemysłem, niektóre związki z zagadnienia czysto zawodowego robią w cyniczny — mojem zdaniem — sposób rozgrywkę polityczną z rządem.

Tak samo ze strony niektórych przedstawicieli przemysłu padły oświadczenia o istniejącem jakoby już zgóry uzgodnieniu z rządem sprawy 21-procentowej, a nawet podobno wyższej obniżki zarobków Mogę w tej sprawie z całą stanowczością oświadczyć, że twierdzenie to nie odpowiada prawdzie. Taksamo sposób wypowiedzenia umowy przez przemysłowców śląskich nasuwa mi poważne wątpliwości co do lojalnego ich w stosunku do robotników i państwa stanowiska.

Sprawą tą winny zainteresować się zbliska i bardzo sumiennie czynniki rządowe. W takich warunkach — gdy przy rozpatrywaniu kwestji bytu tysięcy ludzi chce się upiec polityczną pieczeń — trudno mówić o możliwości załatwienia tej sprawy w sposób normalny.

Obecny kryzys wysuwa na światło dzienne różne słabe strony naszej organizacji społeczno - gospodarczej. W Zagłębiu Dąbrowskiem braki te uwydatniają się w sposób szczególnie wyraźny. Aktualny zatarg o płace musi przyspieszyć ustawodawcze unormowanie tych stosunków. I tutaj uważam za rzecz pierwszorzędnej wagi, **by robotnik,** nie ten od partyjnych sztabów, ale ten normalny, spokojnie na życie zarabiający człowiek, **uzyskał swe ustawowe przedstawicielstwo i ustawowo zabezpieczoną formę likwidacji sprzecznych z kapitałem interesów.** Interes państwa musi być dla wszystkich dominującym i ingerencja czynnika objektywnego, który w odpowiednim momencie bierze w imię interesu państwa decyzję na siebie, musi zabezpieczyć robotnika przed takim wstrząsem, jak obecny.

Dopóki tego nie będzie, zawsze znajdą się tacy, którzy z nędzy robotniczej, czy na złej konjunkturze będą usiłowali zrobić sobie odskocznię albo dla walki z państwem polskiem, jak to się widzi na Śląsku, albo dla walki z rządem, jak to się widzi we wszystkich zagłębiach, albo dla swoich własnych, a nadmiernych i niczem nieusprawiedliwionych zysków.

— *A więc......?*

Interwencja rządu, jedynego tu uprawomocnionego czynnika objektywnego — oto wyjście z sytuacji w tej chwili. Na przyszłość zaś wyjściem tem musi być **ustawowe zagwarantowanie interwencji czynnika publicznego, przez utworzenie obowiązkowej instytucji rozjemczej, opartej na pełnem zaufaniu robotnika,** by w ten sposób uniknąć bezmyślnej i jałowej w rezultacie szarpaniny, do jakiej prowadzą rozmówki i konwentykle różnego kalibru związków partyjnych między sobą i wspólne ich **„dogadywanie się“** z przedstawicielstwem przemysłu górniczego.

— *Czy Pan Poseł przewiduje ewentualność strajku?*

— Tak. Z tem, że uważam strajk za broń ostateczną.

Wczoraj wyjechały do Warszawy delegacje związków górniczych i delegacja przemysłowców.

KONFERENCJA W MINISTERJUM PRACY.

Wiadomość o zaproszeniu na konferencję do Warszawy przedstawicieli wszystkich związków górniczych Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego, w sferach zainteresowanych wywołała duże poruszenie.

Jak to donosiliśmy, związki robotnicze, a w szczególności centralny związek górników, poniedziałkowe pertraktacje w radzie zjazdu przemysłowców uważał za ostateczne przy polubownym załatwieniu zatargu.

Pertraktacje te nie doprowadziły do żadnych rezultatów, wobec czego wypowiedziano się za strajkiem, przyczem uchwalono zwołać zjazd delegatów wszystkich trzech Zagłębi do Katowic, na którym mają zapaść decydujące uchwały.

O wyniku poniedziałkowych układów inspektor pracy w Sosnowcu powiadomił telefonicznie ministerjum pracy, które w godzinę potem nadesłało również telefoniczną wiadomość o zwołaniu konferencji do Warszawy.

Jak się dowiadujemy, wszystkie związki zaproszenie ministerjum przyjęły i wczoraj wieczorem delegaci związków i członkowie komisji pertraktacyjnej rady zjazdu przemysłowców wyjechali do Warszawy.

Centralny związek górników w konferencji warszawskiej reprezentować będą pp.: okręgowy **sekretarz Bielnik, b. poseł Stańczyk,** delegaci **Łaskowski, Szymanek i Rudzki** Ze związku związków zaw. w konfeerncji tej wezmą udział pp. **pos. dr. Madeyski, pos. Koniecz ko i okr. sekretarz Bogner i delegat ze Śląska Fesser.** Z narodowej partji robotników weźmie udział **p. Kot;** z „Pracy Polskiej“ wyjeżdżają pp.: **Misior, Lalewicz, Gałęziowski i St. Kula.**

Jako reprezentanci przemysłowców w konferencji wezmą udział pp.: **dyr. Bayer, inż. Dobrzyński, dyr. Węgrys, dyr. Wojewódzki, dyr. Raźniewski dyr. Zechenter i dyr. Parysiewicz.**

* * *

W związku z poniedziałkowemi pertraktacjami przedstawicieli związków robotniczych z przemysłowcami należy wyjaśnić, że delegacji „Praca Polska“ przewodniczył **p. Misior.** Delegacja stanęła na stanowisku, że gotowa jest pertraktować w takich konferencjach w których udział braliby również przedstawiciele władz państwowych, lecz nie w charakterze rozjemcy, a jako czynnik zainteresowany w zagadnieniu eksportu.

Działalność komitetu pomocy bezrobotnym w Będzinie.

Na ostatniem posiedzeniu komitetu pomocy bezrobotnym w Będzinie przedstawiono sprawozdanie z działalności komitetu. Ze sprawozdania tego wynika, że za okres dotychczasowej działalności komitetu (do 31.12. 31 r.) **wydatkowano:** na administrację 144 **zł. 17 gr.,** przewóz ziemniaków rob. i magaz. 4.550 zł. 25 gr., sklepom za wydane kupony 12.582 zł. Saldo w gotówce: banki 1.200 zł. i kasa komitetu 2.443.83. **Razem 20.920 zł. 25 gr.**

Dochód komitetu: świadczenia przemysłu i handlu 683 zł. 75 gr.; świadczenia urzędników 1.363 zł. 19 gr.; św. robotników 147.38; wolnych zawodów 342.65; instytucje wojskowe 645.15, ze sprzedaży znaczków 1.277 zł. 60 gr.; z dopłat do biletów w kinach 740 zł. 67 gr. i z różnych źródeł 86 zł. 55 gr. **Razem 5.286 zł. 94 gr.**

Dochody nadzwyczajne: z komitetu 485.33; ze zbiórek ulicznych 1.115 zł. 98 gr. i dotacja pow. komitetu — 2.500 zł.

Sumy do dyspozycji: subwencja województwa przekaz. przez magistrat 10 tys. zł., subwencja magistratu 1.000 zł. i różne 782 zł. **Razem 20.920 zł. 25 gr.**

Za okres ten ziemniaków wydano 3.215 mtr.

Przy komitecie prowadzona jest kuchnia bezpłatna, która wydała 7.750 obiadów, składających się z zupy mięsnej i chleba. Pozatem wydawanych jest codziennie 250 obiadów dla najuboższych.

Węgla wydano bezrobotnym 1.466 i pół mtr., pozostało na dzień 31 grudnia r. ub. 366 i pół mtr. Otrzymano węgla od tow. „Saturn“ — 1433 m. i od tow. „Grodziec“ — 400 m.

Ze świadczeń komitetu korzystało **6.043 osoby (1946 rodzin).**

KRONIKA.

Styczeń 27 Środa	Dziś: Jana Chryzostoma Jutro: Karola W. Wschód słońca: 7.28 Zachód słońca: 4.26

RADJO

WARSZAWA.

Środa, 27 stycznia.

11.20. Kom. meteor. 11.45. Codzienny Przegląd Prasy Polsk. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Uprowadzenie z Seraju. 13.10. Urz. kom. Państw. Inst. Met. 13.15. Kom. gospodarczy. 14.45. Koncert fortep. 15.15. Kom. harcerski. 15.20. Wiad. Tow. Kooperat. 15.25. Skrzynka poczt. 15.45. Giełda pien. oraz kom. dla żeglugi i rybaków. 15.50. Ork. cygańska. 16.15. Kom. Państw. Urz. W. F. i Państw. Zw. Sport. 16.20. Odczyt ze Lwowa. 16.40. Płyty. 16.55. Angielski 17.10. Odczyt. 17.35. Muzyka popul. 18.50. Rozmaitości. 19.15. Kom. roln. 19.25. Program na dz. nast. 19.30. Wiad. sport. 19.35. Płyty. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00 Feljeton muz. i koncert ze Lwowa. 20.45. Kwadrans lit. p. t. Skrucha Maciejowa. 21.00. Słuchow. muz. ze Lwowa. 22.30. Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.35. Urz. kom. Państw. Inst. Met. i kom. policyjny. 22.45. Poland between capitalism and Communism. 23.00. Muzyka tan. z danc. Georges.

KATOWICE.

Środa, 27 stycznia.

11.45. Tr. z Warsz. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Koncert z płyt gramof. 13.10. Kom. z Warsz. 14.55. Kom. Polsk. Zrz. Gosp. Woj. Śl. 15.05. Intermezzo muz. 15.25. Praktyczne rady z dziedziny kosmetyki. 15.45. Bajeczki. 16.00. Komunikaty Zw. Wynalazców. 16.20. Odczyt ze Lwowa. 16.40 Skrzynka poczt. 16.55. Rozmaitości. 19.05. Odcinek powieściowy. 19.20. Ze świata. 19.40. Kom. Zw. Mł. Polsk. 19.45. Tr. z Warsz. i ze Lwowa. 22.25. Kom. z Warsz. oraz program na dz. nast. 22.45. Intermezzo muzyczne. 23.00. Skrzynka poczt. w jęz. francuskim.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w środę, 27 bm. o godz. 8.15 wieczorem po cenach popularnych od 80 gr. do 2.60 zł. pełna finezji i dowcipu komedja **M. Acharda pt. „Tacyśmy już są!..“** („Mistigri“) z pp.: **Zakrzyńską i Gołaszewskim** w rolach głównych i pp. **Kossakowską, Sobotkowską, Horowiczem i Tańskim.**

Jutro w czwartek, 28 bm. również po cenach popularnych ostatni przebój sezonu, świetna komedja Hodgesa i Percyvala pt. **„Hau-Hau** („Bryś“) z niezrównanym odtwórcą roli tytułowej **dyr. Tańskim** na czele. Ciekawa treść sztuki, doskonała gra wszystkich wykonawców, oraz pomysłowa reżyserja **J. Gołaszewskiego** i efektowne dekoracje proj. **J. Kościeszy** tworzą naprawdę artystyczną całość.

W sobotę premjera, wesołej, o zabawnych sytuacjach i niefrasobliwym humorze farsy pod intrygującym tytułem **„Co on robi w nocy?“**

Z Kielc.

(k) **Śmierć pod kołami pociągu.** Onegdaj na stacji kolejowej w Jędrzejowie wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ zwrotniczy, Józef Halak. Podczas przetoku pociągu towarowego Halak, jadąc na buforach, spadł tak nieszczęśliwie, że uległ zgnieceniu głowy i klatki piersiowej.

W drodze do szpitala Halak zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

(k) **Posądzony o kradzież usiłował pozbawić się życia.** Bolesław Kuchciński, zam. przy ul. Dalekiej nr. 2 w Kielcach, woźny powiatowej kasy chorych w Kielcach, usiłował pozbawić się życia przez zażycie większej ilości strychniny. Przyczyną usiłowania samobójstwa, według wyjaśnienia denata, było posądzenie go o kradzież lekarstwa w aptece kasy chorych.

Kuchcińskiemu udzielono pierwszej pomocy, w stanie bardzo ciężkim przewieziono go do szpitala św. Aleksandra.

Z Sosnowca.

(s) **Osobiste.** Podprokurator sądu okręgowego w Sosnowcu, p. Henryk Rajzman przeszedł do adwokatury i otworzył kancelarję w Sosnowcu przy ul. Małachowskiego 10.

(s) **Związek bezrobotnych pracowników umysłowych w Sosnowcu,** w celu choć częściowego przyjścia z pomocą swym członkom i członkiniom przystąpi obecnie do pertraktacji z jedną z poważniejszych firm o przyjęcie pracy akwizycyjnej. Chętni zechcą się zgłaszać do zapisu w sekretarjacie związku przy ul. Marjackiej 1.

(s) **Kurs dla drużyn żeglarskich Z. H. P.** Komenda zagłębiowskiej chorągwi męskiej urządziła w Sosnowcu 3-ch dniowy kurs informacyjny dla drużyn żeglarskich. W kursie brało udział 5 drużyn: 2, 4. 43, 44 i drużyna przy państwowem seminarjum nauczycielskiem męskiem w Sosnowcu.

Na kursie omówiono wskazówki i wytyczne programu pracy dla drużyn żeglarskich, teoretyczne wskazówki żeglarskie, teorję pływania, teorję żeglarstwa regularnego, sport żeglarski i sygnalizację morską. Sprawy te referował referent drużyn żeglarskich p. **A. Folwarski.** O tem jak budować kajaki kryte dyktą, mówił p. **J. Brzeziński.**

Ten sam kurs powtórzony był w ub. niedzielę w Częstochowie.

(s) **Zabawa ligi morskiej i rzecznej.** W dniu 2 lutego br. t. j. we wtorek, w restauracji „Locarno" przy ul. Sadowej miłośnicy morza organizują dancing z czarną kawą. Będzie to pierwsza zabawa ligi morskiej i kolonjalnej w tym roku, która niewątpliwie upłynie pod znakiem szczerego humoru i wesela. Pierwszorzędna muzyka ze specjalnym repertuarem, artystyczne występy, dekoracje i wiele miłych niespodzianek urozmaicą zabawę. Należy więc przypuszczać, że zarówno członkowie ligi morskiej, jak i zaproszeni goście licznie przybędą, by poprzeć imprezę, zwłaszcza, że wstęp jest niski, bo wynosi 3 zł. od osoby, wraz z konsumcją. Początek o godz. 16.

Umysłowo chory rzucał się dwukrotnie pod tramwaj w Sosnowcu.

Wczoraj około godz. 9.30 rano przechodnie ul. 3 maja, obok kolektury Hławskiego w Sosnowcu byli świadkami niezwykłej sceny.

W stronę Będzina jechał tramwaj. W pewnym momencie, kilkanaście zaledwie metrów od tramwaju na torze **położył się jakiś nieznany mężczyzna.**

Dzięki szybkiej orjentacji motorniczego tramwaj został w porę zatrzymany. Motorniczy wyszedł z wozu i, sądząc, że ma do czynienia z **pijanym, odciągnął mężczyznę na chodnik.**

Wówczas stała się rzecz niespodziewana.

Rzekomo pijany zerwał się na równe nogi z ziemi i **obrzucił motorniczego wyzwiskami i przekleństwami.**

Na ulicy wytworzyło się zbiegowisko. Ludzie cisnęli się do nieznanego mężczyzny pocieszając go, jak kto mógł.

W tej chwili nadjeżdżał od strony Będzina drugi tramwaj, który minął się z poprzednim tramwajem na mijance vis a vis ul. Małachowskiego.

Nieznajomy rzucił się powtórnie pod tramwaj. I tym razem upartemu samobójcy **nie sądzona była śmierć.**

Tuż przed leżącym tramwaj został zatrzymany. Upartym samobójcą zajęła się policja. Jak ustalono jest to umysłowo chory **Jan Zakrzewski, pensjonarz przytułku miejskiego w barakach,** który przed kilku dniami wymknął się z zakładu.

Nadzwyczajna komisja rozjemcza rozpatrywać będzie zatarg dozorców domowych z właścicielami nieruchomości w Sosnowcu

Kilkakrotnie wyznaczane komisje rozjemcze w sprawie zatargu między dozorcami domowemi, a właścicielami nieruchomości w Sosnowcu nie doprowadziły do żadnych rezultatów.

Inspektorat pracy w Sosnowcu **zwrócił się zatem do ministerjum pracy i opieki społecznej o wyznaczenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej.** Ministerjum przychyliło się do prośby i komisję taką wyznaczoło.

Skład komisji jest następujący: z ramienia ministerjum sprawiedliwości **sędzia sądu okręgowego w Sosnowcu, p. Kwiatuszyński,** z ramienia ministerjum spraw wewnętrznych przedstawiciel starostwa będzińskiego, p. **Lechowski** i z ramienia min. pracy zastępca inspektora w Sosnowcu, p. **Rychłowski.**

Konferencja wyznaczona została na **czwartek na godz. 12 w południe, w lokalu inspektoratu pracy.**

W konferencji tej, poza członkami nadzwyczajnej komisji rozjemczej, wezmą udział **delegaci dozorców domowych i przedstawiciele właścicieli nieruchomości.**

Konferencja z piekarzami będzińskimi w Będzinie

W SPRAWIE ZATRUDNIENIA BEZROBOTNYCH CZELADNIKÓW PIEKARSKICH.

W związku z trwającą obecnie akcją walki z bezrobociem, inspektorat pracy w Sosnowcu zwołał konferencję piekarzy będzińskich w Będzinie, która ma na celu **sprawę zatrudnienia bezrobotnych czeladników piekarskich.**

Przemysł piekarski w Polsce, a w szczególności w Zagłębiu Dąbrowskiem, jest jedyną bodajże gałęzią przemysłu, w której w dalszym ciągu **stosuje się niedozwolone praktyki w dziedzinie czasu pracy.**

Czeladnicy piekarscy pracują po 10, 12, a nawet 16 godzin na dobę. Unormowanie czasu pracy w tym przemyśle wymaga dużo zachodów.

Inspektoratowi pracy w Sosnowcu chodzi narazie o to, aby wywrzeć na właścicieli piekarni nacisk, mający na celu zatrudnienie bezrobotnych czeladników piekarskich, których — **według danych P. U. P. P. — jest nieznaczna liczba, zaledwie kilkunastu.**

Konferencja ta wyznaczona została na czwartek, dn. 28 bm. w Będzinie na godz. 11 rano, w lokalu związku rzemieślniczego. Konferencji przewodniczyć będzie z ramienia inspektoratu pracy w Sosnowcu, **inż. Fefferman.**

KASZEL CHRYPKĘ DUSZNOŚĆ BÓLE GARDŁA
USUWAJĄ PASTYLKI BELGIJSKIE
APTEKA MGR GĄSECKIEGO
W WARSZAWIE, UL. FRETA 16.
Sprzedają apteki i składy apteczne.

FANTASTYCZNE POGŁOSKI O ROZRUCHACH BEZROBOTNYCH W CZĘSTOCHOWIE, DZIEŁEM ELEMENTÓW WYWROTOWYCH.

Od kilku dni na terenie Zagłębia poczęły krążyć pogłoski, że w Częstochowie doszło do poważnych rozruchów bezrobotnych.

Jak się okazuje, pogłoski te są po prostu wyssane z palca. W Częstochowie żadnych rozruchów bezrobotnych nie było.

Przeprowadzone w tej sprawie dochodzenie ustaliło, że pogłoski **te kolportują elementy wywrotowe, które chcą wyzyskać obecną sytuację w górnictwie dla swych ciemnych celów, siejąc zamęt i podjudzając robotników do ulicznych wystąpień.**

Osoby, które pogłoski te powtarzają, będą pociągane do odpowiedzialności sądowej.

Z Będzina.

(b) **Posiedzenie rady komisarycznej.** Zapowiedziane posiedzenie rady komisarycznej w Będzinie na dzień 25 bm., na którem miała być omawiana sprawa uchwalenia dodatku do państwowego podatku od nieruchomości na 1932-33 rok, zostało odłożone na dzień dzisiejszy na godz. 8 wiecz.

Z Czeladzi.

(c) **Brak wody na ul. Milowickiej.** Mieszkańcy ul. Milowickiej skarżą się na magistrat, że blisko od pół roku została im odcięta woda ze studni obok sklepu p. Pińkusa, przez co narażeni są na chodzenie po wodę do rzeki lub na drugi koniec ulicy. Mimo kilkukrotnych interwencyj mieszkańców, magistrat jakoś nie może tej sprawy załatwić.

(c) **P. Nobis w domu noclegowym.** W ub. niedzielę p. Nobis, o którym przez dłuższy czas było cicho, znów dał znać o sobie.

Zwołał mianowicie konspiracyjne zebranie do lokalu domu noclegowego, gdzie nastąpić miało „uroczyste powołanie do życia placówki mł. obwiepolaków. Ojcem chrzestnym tej endeckiej organizacji miał być inicjator zebrania i p. Nowicki.

Na zebranie przybyło 12 osób, przeważnie krewnych obu panów. Niestety, do zorganizowania „placówki" nie doszło, gdyż okazało się, że starsi obwiepolacy nie posiadają zezwolenia na zebranie.

Policja zatem poprosiła zebranych o opuszczenie lokalu.

(c) **Kradzieże.** W fabryce wyrobów ceramicznych „Józefów" w Czeladzi, w czasie od grudnia 1930 r. do lipca 1931 roku dopuszczał się systematycznej kradzieży naczyń fajansowych Józef Łopata, ul. Węgroda 65. Fabryka oblicza straty na 70 zł.

— Onegdaj na kolonji Piaski, p. Ciemięgowa, ul. Daleka 15, wywiesiła na płocie dwie duże poduszki. Jakiż żal ścisnął serce p. C., gdy stwierdziła osobiście, że ktoś z płotu skradł jej te dwie poduszki.

Mąż za miljony

POWIEŚĆ

59

Po zeznaniach Magdaleny przystąpiono do badania świadków, z którego okazało się tylko tyle, że Juljusz Mercier i Karol Brisson byli jedną i tą samą osobą i że starania, z jakiemi usiłował zatrzeć za sobą ślady, czyniły prawie pewną jego winę.

Poczem nastąpiło czytanie wniosków prokuratora.

Jak wszystkie tego rodzaju akty i ten był piorunujący. Po napiętnowaniu ogólnem matek bezwstydnych i pozbawionych serca, rozpoczynających od sprzedania swej czci, a kończących na zabijaniu owoców swego wstydu, w końcu prokurator zwracając się do Magdaleny, mówił:

— Tak, sędziowie, ona jest winna! Pomimo braku środków do życia, nie chciała, jak wiemy z zeznania świadka wiarogodnego, udać się do przytułku dla odbycia słabości!... Gdyby w duszy jej istniały choć ślady instynktu dobrej matki, nie odrzuciłaby udzielanych jej rad dobrych i nie siedziałaby dzisiaj na ławie hańby!... Magdalena Gallier popełniła dzieciobójstwo wspólnie z Juljuszem Mercier, którego prawo powinno również ukarać i który prędzej lub później wpadnie w ręce sprawiedliwości. Żądam od sędziów przysięgłych by nie poddali się uczuciu litości. Wyrodne matki tworzą dziś cały legjon! Pobłażliwość, nawet względna, zwiększyłaby ich liczbę! Surowością kary powstrzymajmy od zbrodni inne. Panowie sędziowie, proszę was o zastosowanie najwyższego stopnia kary!

Magdalena, pochyliwszy głowę, płakała.

W sali kilka osób przypuszczało jej niewinność, ale wszyscy wierzyli, że zostanie potępioną.

— Biedna kobieta... — mówił do siebie Juljusz. — Co czynić? czy wystąpić teraz?

Chciał zwrócić się do prezesa z oświadczeniem, że pragnie uczynić ważne zeznanie, ale zabrakło już czasu, gdyż adwokat Magdaleny powstał i rozpoczął obronę.

Był to, jak powiedzieliśmy, człowiek młody, zdolny i rzecz najważniejsza, wierzył w niewinność Magdaleny, co nadawało obronie jego cechę szczerości.

Krytykując pokolei argumenty prokuratora, tak napozór niewzruszone, dowiódł braku wszelkiej w nich podstawości. W opinji słuchaczów zaczęła następować zmiana.

— Jakto! pan prokurator żąda najsurowszej kary na nieszczęśliwą kobietę obwinioną o dzieciobójstwo i nie daje nawet najmniejszego dowodu, że zbrodnia została popełniona! Dziecko znikło, to prawda, ale czy zostało zabite? Prokurator twierdzi, że tak! więc niech mi pokaże trupa! Ale nie przedstawiając go, nie ma prawa potępiać, bo dziecko, które uważa za nieżyjące, prędzej lub później może okazać się żywem! Zresztą, jeżeli spełnioną została zbrodnia, jeżeli istnieje winowajca, to z pewnością nie jest nim Magdalena Gallier, ale Juljusz Mercier... Jego potępiajcie, jako nikczemnika, który ukrywszy się, naraża na straszne podejrzenie nieszczęśliwą kobietę, którą oszukał, i której sama obecność tutaj broni ją i usprawiedliwia...

XXXVI.

Po wyczerpaniu faktycznej strony sprawy, młody adwokat uderzył w strunę uczuciową, a uczynił to z tak porywającą wymową, tonem tak z serca prosto płynącym, że większa część zebranej publiczności słuchała go ze łzami w oczach. I gdy w zakończeniu swej mowy obrońca zażądał zupełnego uniewinnienia Magdaleny, oświadczając, że potępienie jej byłoby zaprzeczeniem sprawiedliwości, entuzjastyczne oklaski i okrzyki rozległy się wśród publiczności. Prezes musiał po raz wtóry zagrozić opróżnieniem sali, jeżeli słuchacze się nie uspokoją i następnie dał głos prokuratorowi, który jednak zrzekł się odpowiedzi.

Przysięgli wyszli do sali narad.

Trudno wyobrazić sobie straszniejszego chaosu, jaki nastąpił po ustąpieniu sędziów. Wszyscy mówili naraz, ale opinja publiczności nie była już podzieloną jak przed wygłoszeniem obrony. Nikt już nie wątpił o niewinności Magdaleny. W ogólnym zgiełku słyszano tylko zdania:

— Potępienie jej byłoby potwornością!

— Byłoby to wprost hańbą!

— Mniemany Juljusz Mercier, ten panicz z sygnetem hrabiowskim, musi być jakiś łotrzyk z arystokracji, który chciał pozbyć się niedogodnej kochanki i jej dziecka.

— A być może, że był żonatym...

— Nie dziwiłoby mię to wcale!

Juljusz Claude zaś myślał:

d. c. n.

Wykrycie fabryczki fałszywych monet 2 i 5-złotowych w Skale pod Ojcowem.

Kierownikami „interesu“ byli trzej osobnicy z Zagłębia.

Od kilku miesięcy policja olkuska i okoliczna spotykała na jarmarkach liczne falsyfikaty 2 i 5-cio złotówek. Śledztwo przez długi czas nie mogło ustalić źródła, z którego pochodzą fałszywe monety, gdyż fałszerze działali z niezwykłym sprytem. Wreszcie wywiadowcy spostrzegli, że pewien gospodarz ze wsi Grodziska pod Ojcowem, **Stanisław Mosurek zbyt często jeździ na jarmarki i to nie tylko do Olkusza, lecz i do Skały, Krzeszowic, a nawet Zabierzowa.**

Przeprowadzona rewizja osobista u Mosurka podczas jarmarku w Krzeszowicach wykazała, że posiadał on przy sobie **kilkanaście fałszywych 5-cio złotówek.** Przytrzymany na posterunku w Krzeszowicach Mosurek, wraz z żoną Józefą **wyparł się początkowo** puszczania fałszywych pieniędzy.

Dopiero po przedstawieniu im rzeczowych dowodów, małżonkowie przyznali się do winy, **udzielając zarazem szeregu sensancyjnych szczegółów fabrykacji fałszywych monet.** W mieszkaniu Mosurków w październiku i listopadzie ubiegłego roku założona została formalna fabryka. Prace i kierownictwo objęli trzej osobnicy z Zagłębia, zaopatrzeni w materjały potrzebne do fabrykacji, tj. **foremki gipsowe i stopy metalu.** Mosurkowie za wynajęcie mieszkania, dostarczenie węgla, naczyń itp. otrzymali 500 zł. od fałszerzy, które **następnie puszczali w obieg na jarmarkach w powiecie i Zagłębiu Dąbrowskiem.**

Mosurek był już raz przytrzymany przez posterunkowego w początkach stycznia br., **gdy na jarmarku w Krzeszowicach płacił fałszywemi pieniędzmi,** lecz po drodze na posterunek **ukradkiem zdołał wyrzucić do rzeki Krzeszówki 16 monet pięciozłotowych.** Z braków dowodów Mosurka narazie zwolniono.

Z dalszych zeznań Mosurków wynika, że analogiczną fabrykę fałszywych 5-ciozłotówek założyli ci sami fałszerze w mieszkaniu **Wojciecha Niewiary, gospodarza wsi Podjedle, gm. Minoga, u którego rozpoczęto próby odlewania pieniędzy już w wrześniu ub. roku,** które jednak się nie udały i cały materjał uległ zniszczeniu.

W ciągu tygodnia sprawcy postarali się o nowy materjał fałszerski, przy pomocy którego sfabrykowali około **1300** sztuk monet 5-ciozłotowych, z czego **300 sztuk** wręczono Niewiarom Po pięciu tygodniach ci sami sprawcy przybyli do Niewiary powtórnie i znów **odbili około 1100 pięciozłotówek i 50 sztuk dwuzłotówek.**

Tymczasowe dochodzenie **wykryło** nazwiska sprawców i przeważnie siedzą już pod kluczem. **Wszyscy mają** już za sobą bogatą przeszłość kryminalną, są to: jeden osobnik nieustalonego dotychczas nazwiska i dotychczas nieujęty, drugi **Mordka Szwarcbard z Zawiercia i Jan Karbownik z Dąbrowy.**

Oprócz tych trzech głównych fałszerzy ustalono, że współdziałał z nimi **Andrzej Furgaliński, o którym pisaliśmy niedawno, jako o sprawcy włamania do hurtowni tytoniowej w Skale i który już dawniej został ujęty.**

Szwarcbard już dawniej był karany za podrabianie papierów kredytowych, **a Karbownik siedział 5 lat w więzieniu za fałszowanie pieniędzy.**

Obecnie zaaresztowano: **Szwarcbarda, Karbownika, Mosurków i Niewiarę.** Wszyscy siedzą narazie w więzieniu chrzanowskiem. Za pozostałymi rozesłano listy gończe. Materjały służące do fałszowania monet skonfiskowano.

Z Dąbrowy.

(d) **Subwencje magistratu.** W związku z umieszczonem w dniu wczorajszym sprawozdaniem budżetowem rady miejskiej w Dąbrowie, uzupełniamy je w tym sensie, że w dziale popierania przemysłu i handlu przyznano subwencje: szkole handlowej żeńskiej przy stowarzyszeniu kupców polskich Zagłębia Dąbr. na pomoce naukowe 250 zł.; uczniom państwowej szkoły górniczo-hutniczej — 1800 zł.; miejskiej szkole dokształcającej w Sosnowcu dla uczennic zamieszkałych w Dąbrowie 150 zł.; dla ligi morskiej i rzecznej 50 zł. i udział w utrzymaniu szkoły zawodowej 3.600 zł.

W dziale bezpieczeństwa publicznego udzielono subwencji ochotniczej straży ogniowej na Koszelewie 2000 zł. i 336 zł. na telefon oraz dla straży województwa kieleckiego 150 zł.

(d) **Zabawa harcerska w Strzemieszycach.** Staraniem koła przyjaciół harcerstwa w Strzemieszycach, odbędzie się w dniu 30 bm., w sali strażackiej (obok remizy) taneczna zabawa harcerska. Początek o godz. 7-ej wiecz. Wejście dla pań 1 zł., dla panów 1.50 zł., dla harcerek i harcerzy (za okazaniem legitymacji) 50 groszy.

Całkowity zysk przeznacza się na obozy letnie.

(d) **Kradzieże.** W czasie nieobecności domowników dostali się onegdaj złodzieje do mieszkania J. Domagały, zam. przy ul. Szopena 6 i skradli kilka poduszek, garderobę męską i damską oraz bieliznę.

— Onegdaj w nocy do komórki St. Czarnego, zam. przy Łabędzkiej 28, **dostali się złodzieje i skradli 5 kur, gęsi i indyka, wartości 30 zł.**

Rok więzienia za bestjalskie poranienie w czasie zabawy

ECHA KRWAWEJ ROZPRAWY WE WSI SIKORKA.

Miejscowość Sikorka w pow. będzińskim była widownią krwawego napadu na 25-letniego robotnika Józefa Cieślika przez powracających nad ranem z wesela parobczaków.

Podłożem napadu nie była chęć rabunku, nic bowiem Cieślikowi nie zabrano. Grały tu niewątpliwie rolę porachunki osobiste.

Bezprzytomną ofiarę napadu zabrano z drogi z przebitą nożem czaszką do szpitala. Natychmiastowa trepanacja czaszki utrzymała Cieślika przy życiu, co dało możność ujęcia sprawców bestjalskiego pobicia.

Okazało się, że byli to uczestnicy wesela, na którem był również Cieślik i widocznie wszedł tam z nimi w konflikt.

Aresztowano Franciszka Liberę, Zygmunta Stochalskiego i Władysława Wojteckiego z Gołonoga, Szczepana Kosmalę z Okradzionowa i Władysława Liberę z Dąbrowy.

Wczoraj sprawa śmiertelnego pobicia Cieślika znalazła się przed forum sądowem.

Po stwierdzeniu, że sprawcą wbicia noża w czoło bezbronnej ofiary huliganów był Franciszek Libera, lat 28, mieszkaniec Gołonoga, sąd skazał go na rok więzienia z pozbawieniem praw, uniewinniając zarazem pozostałych obwinionych.

Genjusz, czy szarlatan?

(Od wybitnego fachowca otrzymaliśmy poniższy artykuł w głośnej sprawie Z. Dunikowskiego.)

Wielką sensację Paryża stanowi dziś proces Zbigniewa Dunikowskiego, który twierdzi, że odkrył nową metodę wydobywania złota z minerałów naturalnych, pozwalającą otrzymać np. 100 kg. złota tam, gdzie przy stosowaniu dotychczasowych metod otrzymywano zaledwie 5 kg. Dunikowski twierdzi, że jego sekret nie ma nic wspólngo z alchemją, i że nie zamierza on bynajmniej fabrykować złota, lecz tylko wydobywać je z substancyj, w których ono się znajduje. Osiąga zaś to przy zastosowaniu promieniotwórczości.

Jakże z tem złotem Dunikowskiego? Wszystko to być może, ale... Zauważmy przedewszystkiem, że już dzisiejsze metody pozwalają wydobyć prawie wszystko złoto, które się zawiera w danym minerale, i że niewydobyta resztka złota, która po przeróbce minerału wraca na łono natury, jest zupełnie minimalna. O jakiemś istotnem powiększeniu wydajności produkcji złota nie może przeto być mowy: z pustego i Salomon nie naleje. Może być tylko mowa o zmniejszeniu kosztów produkcji. Złota wszędzie jest trochę; leży ono istotnie „na ulicy“, a każdy kilometr sześcienny wody morskiej zawiera go za dziesiątki tysięcy franków. Trzebaby tylko obmyśleć odpowiednią tanią metodę eksploatacji. Ale czy to możliwe przy pomocy promieniotwórczości? Rozważmy: 1 kilogram złota kosztuje ok. 3500 franków szwajcarskich, a 1 kg. radjum — ok. 2.000.000 franków! Dana ilość radjum — możliwe i to — mogłaby być wielokrotnie używana do wydobywania złota, tak, jak to ma miejsce np. z rtęcią, która używana bywa przy wydobywaniu złota z piasku? Możliwe — ale... po pierwsze, na całym świecie nie wydobyto dotychczas nawet pół kilograma radjum w postaci czystej; po wtóre — co ma jedno do drugiego?

Objawy promieniotwórczości badane były i są od lat kilkudziesięciu przez setki specjalistów w laboratorjach wyposażonych w nadzwyczaj subtelne aparaty pomiarowe. Znamy dziś już b. dobrze zarówno właściwości chemiczne pierwiastków promieniotwórczych, jak też i działanie „promieni“, które one wysyłają. Nie zauważono dotychczas nic takiego, coby mogło być postawione w jakimś związku z technologicznemi metodami wydobywania złota, czy innych metałów. A przecież musiałoby tu chodzić o efekty bardzo mocne i jaskrawo rzucające się w oczy; inaczej nie możnaby myśleć o ich zastosowaniu w technice. Podobnie też i teoretyczne wyjaśnienie zjawisk promieniotwórczych, które osiągnięto kosztem olbrzymiego wysiłku myśli ludzkiej, nie daje najmniejszych podstaw do takich przewidywań.

Jedyną możliwością — ale i to tylko teoretyczną, byłoby to, przeciw czemu Dunikowski tak się zastrzega: właśnie „alchemja“. Ciała promieniotwórcze — a w szczególności pewna odmiana radjum — wyrzucają z siebie rodzaj maleńkich pocisków (t. zw. „cząsteczki alfa“), pędzących z olbrzymią szybkością (ok. 20.000 km. na sek.). Jeśli pocisk taki trafi po drodze prosto w środek atomu jakiegoś pierwiastku, to może się zdarzyć (wbrew przyjętym do niedawna poglądom), że atom ten zostaje rozbity, przyczem części jego stanowić wówczas będą atomy dwóch innych pierwiastków. Takie sztuczne przekształcenie pierwiastków znane jest w nauce istotnie, i to już od r. 1919; nie może ono jednak mieć żadnego znaczenia dla techniki, co wynika choćby z tego, że przeciętnie jedna zaledwie na 1.500.000 cząsteczek „alfa“ trafia w atomy innego pierwiastka. Zresztą rozbijanie atomów możliwe jest tylko dla niektórych pierwiastków, nigdy dla tych, z których ewentualnie mogłoby powstać złoto.

X. Y.

WŁOSOW wypadanie, łupież,
— łysienie usuwa —
„Esencja CHINOWO-CHMIELOWE“
i „Mydło CHINOWO-CHMIELOWA“
z Kogutkiem.
Sprzedają apteki, składy apteczne

SYMULOWA NAPAD, ABY WYTŁUMACZYĆ SIĘ PRZED CHLEBODAWCĄ.

Kombinator z Porąbki za wprowadzenie w błąd policji odpowie przed sądem.

W dn. 25 bm. do komisarjatu policji na Sielcu w Sosnowcu zgłosił się **20-letni** Stanisław Łangiewka, stały mieszkaniec Porąbki i zameldował, że tegoż dnia około godz. 6 wiecz., **jadąc** wozem do domu, **został napadnięty na szosie pekińskiej przez 3 nieznanych mu osobników, którzy zrabowali mu 7 złotych.**

Zarządzono natychmiast za rzekomymi bandytami pościg, który niestety nie dał żadnego rezultatu.

W toku przeprowadzonego śledztwa **okazało się, że Łangiewka napad symulował, przyczem w czasie rewizji osobistej znaleziono przy nim 7 zł.** Łangiewka przyznał się do wszystkiego, jednocześnie wyjawił powód, który **skłonił go do symulacji.**

Mianowicie Łangiewka musiał oddać swemu **chlebodawcy pewną kwotę pieniędzy, którą po drodze stracił i w ten sposób chciał pokryć niedobór.**

Za wprowadzenie w błąd policji kombinator z Porąbki odpowie przed sądem.

Z Zawiercia.

(z) **Podziękowanie.** Mieszkańcy i obywatele Nowego Zawiercia, dziękują za naszem pośrednictwem **p. staroście Konopackiemu i inspektorowi szkolnemu p. Kucharczykowi,** za pomoc materjalną i ułatwienie, przy staraniach o etat dla szkoły w Nowem Zawierciu. Dziękują również delegatom mieszkańców pp.: **Jacentemu Cockowi i Bronisławowi Wilcząbowi** za ich trudy, które doprowadziły do otwarcia sali szkolnej w Nowem Zawierciu.

Z Olkusza.

(ol) **Sprawa fabr. „Olkusz“ w sądzie.** W dniu wczorajszym miała się odbyć w sądzie grodzkim w Olkuszu sprawa fabryki „Olkusz“ o brak ochrony przy pracy.

Sprawa ta datuje się od Bożego Narodzenia 1930 roku, kiedy to majster tejże fabryki **p. Leśniak,** pragnąc uskutecznić jakąś poprawkę, wpadł do niezakrytego basenu z gorącą smołą. Kuracja p. Leśniaka trwa dotychczas i lekarz nie może stwierdzić stopnia niezdolności do pracy przed zakończeniem leczenia.

Z powyższych powodów sprawę odroczono na przeciąg trzech miesięcy.

(ol) **Pożar w Żuradzie.** We wsi Żurada pod Olkuszem, gm. Bolesław, wynikł w dniu 26 bm. groźny pożar, który zniszczył dom mieszkalny i chlew, należący do gospodarza Jana Cieślika. Przyczyną pożaru było wadliwe funkcjonowanie komina.

Głosy czytelników.

JAK KAPITALIŚCI TRAKTUJĄ ROBOTNIKÓW.

Jestem robotnikiem, pracowałem w fabryce Hulczyńskiego w Sosnowcu, przez blisko 25 lat. W czasie tym, jak każdy z robotników, oddałem fabryce wszystko, co robotnik posiada, a co najważniejsze zdrowie swoje. Łudziłem się też, że pracując uczciwie przez blisko ćwierć wieku, będę mógł przynajmniej liczyć na to, że przy schyłku swego życia otrzymam przynajmniej jaką taką ze strony kapitału opiekę. Niestety, zawiodłem się sromotnie. Panowie kapitaliści a właściwie dyr. Jaguszański, skądinąd człowiek zamożny, właściciel majątku, nie zna serca. Na podanie moje złożone w tej sprawie nietylko, że nie udzielił mi przychylnej odpowiedzi, ale wpadł na mnie, jak na ślepego konia, oświadczając mi z wściekłością, że jeśli pracowałem w ich fabryce, to mi za prace płacono, zresztą, jak powiada p. Jaguszański, on nikogo z robotników w fabryce na powrozie nie trzyma i jeśli któremu z robotników nie podoba się pracować, może w każdej chwili z fabryki odejść. Ciekawa rzecz, co wówczas, by panowie Jaguszańscy robili, gdyby na nich przestali pracować robotnicy? Tak to, kapitaliści traktują robotników, o tem ludzie pracy powinni ciągle pamiętać.

Grzegorz Klamka.
Sosnowiec, Nowopogońska 11.

Tragiczny pech wynalazcy.

Już trzy trupy na drodze do majątku.

Tragiczny los prześladuje pewnego inżyniera berlińskiego, któremu udało się wynaleźć ogniotrwały papier.

Natychmiast po zaznajomieniu się kół fachowych z zaletami papieru ogniotrwałego, zgłosił się jakiś finansista amerykański, chcąc nabyć

prawo eksploatowania wynalazku.

Wszystko było już umówione i chodziło tylko o podpisanie kontraktu u notarjusza. Ale w drodze do kancelarji rejenta finansista amerykański padł ofiarą wypadku samochodowego i umarł w przeciągu ? dni.

Drugim interesantem był pewien fabrykant polski, który już nawet wpłacił pewną sumę, i przybył do Berlina, aby podpisać ostateczną umowę. Nie przyszło jednak do tego. W godzinę po rozstrzygającej rozmowie z wynalazcą, podczas której uzgodniono wszystkie warunki, fabrykant polski

umarł w hotelu

na atak sercowy.

W końcu nawiązał pertraktacje z inżynierem niemieckim pewien fabrykant z Ohio (St. Zjedn.), który przeprowadziwszy próby z ogniotrwałym papierem oświadczył gotowość nabycia wynalazku i w tym celu udał się w podróż do Nowego Jorku, aby tu wsiąść na okręt i płynąć do Europy. Ale ekspres, którym jechał, wykoleił się i obecnie fabrykant już trzy tygodnie

leży w szpitalu ciężko ranny,

a lekarze nie mają nadziei utrzymania go przy życiu.

Podobno okultyści wierzą, że „passa" nieszczęść składa się z trzech fatalnych wypadków.

Wynalazca papieru ogniotrwałego, któremu o tem powiedziano, jest przekonany, że czwarty z rzędu interesant, który zgłosi się do niego z chęcią nabycia wynalazku, zdoła nareszcie sfinalizować umowę i rozpocząć fabrykacje.

SZANGHAJ — PUNKTEM CIĘŻKOŚCI KONFLIKTU NA DALEKIM WSCHODZIE



Ilustracja przedstawia ożywiony port w Szanghaju, w przededniu okupowania go przez wojska japońskie. Konieczność okupacji rząd japoński motywuje ostatniemi wystąpieniami wrogich żywiołów przeciwko ludności japońskiej w południowych prowincjach Chin. Japońskie okrętu wojenne zawinęły już do portu.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 26. 1.

Belgja 124.35
Holandja 359.55
Londyn 30.90
Nowy Jork kabel 8.923
Paryż 35.11
Praga 26.42
Szwajcarja 174.15

Tendencja niejednolita.

Dolar pryw. 8.90
Marka niem. nieoficjal. 211.20

POŻYCZKI I AKCJE.

Warszawa, 26. 1.

Bank Polski 100.50

Tendencja cokolwiek mocniejsza.

4 proc. poż. inwest. seryjna 91.00
10 proc. poż. kolejowa 99.50
6 proc. poż. dolarowa 55.00
4 proc. poż. dolarowa 43.50
7 proc. poż. stabilizac. 53.75





„Szwajcarskie Gorzkie Zioła" (z marką Kogut") są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obstrukcji i kamieni żółciowych.

„Szwajcarskie Gorzkie Zioła" są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości.

Bank Udziałowy Spółdzielczy

z ogr. odp. w Dąbrowie Górniczej

zawiadamia, że we czwartek, dnia 4 lutego 1932 r. o godz. 12-ej w poł. w lokalu **Banku** odbędzie się stosownie do §. 12 statutu

sprzedaż przez licytację

niewykupionych i nieprolongowanych we właściwym czasie zastawów lombardowych. Sprzedaży podlegają różne przedmioty złote i srebrne według następujących numerów kwitów:

N 1312	N 1852	N 2244	N 2405	N 2536
1317	1873	2247	2411	2561
1476	1925	2252	2453	2573
1496	1974	2267	2468	2579
1506	2074	2280	2500	2583
1653	2106	2313	2508	2584
1677	2142	2341	2514	2601
1824	2192	2352	2518	2603
1849	2219	2398	2526	2619
				2622

KINO „ARS" Dąbrowa Górn., ul Sobieskiego 6.

Od poniedziałku 25 do niedzieli 31 stycznia 1932 r.
Królowa dźwiękowego ekranu
JEANETTE MAC DONALD
w porywającym dramacie kobiety, obrzucanej błotem niesłusznych podejrzeń p. t.

„Narzeczona z loterji"

Nadprogram dodatki dźwiękowe.

Następny program:
„ŚWIATŁA WIELKIEGO MIASTA" z Charlie Chaplinem

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE.

MŁODA osoba poszukuje posady, jako ekspedjentka lub gospodyni do samotnego pana. Wiadomość: Sosnowiec, Małachowskiego 8 u p. Grondka.

POTRZEBNA służąca. Wiadomość: Będzin, ul. Kołłątaja 33, parter, M. Hampel.

POTRZEBNA mamka lub pielęgniarka do dziecka, ul. Mościckiego 33. Ostrowiecki.

LOKALE.

SKLEP z urządzeniem do wynajęcia. Wiadomość: Dąbrowa, Okrzei 15. Ornat.

WYNAJMĘ 2 pokoje, kuchnie i przedpokoik od 1-szego lutego. Milowice, Kapliczna 7.

Kupno i sprzedaż.

KUPIĘ używaną tokarkę. Wiad.: A. Wajnryb, Sosnowiec, ul. Małachowskiego 20.

SPRZEDAM lub zamienię na pianino harmonję pół-organ. Wiadomość: Kopalnia Jowisz u kapelmistrza.

Z POWODU zmiany interesu mniejszy skład spoż. na G. Śl. z jednem pokojem od zaraz do sprzedania. Wiadomość w administracji.

KAFLE, dykty, cegły szamotowe, zaprawa szamotowa, płyty piekarskie, koks węglowy, drut kolczasty i wapno gaszone sprzedaje najtaniej sklep żelazny: Ch. Fiszla, Piłsudskiego 40.

SPRZEDAM nowy dom, murowany z placem 1089 mtr. kwadr., blisko Słowika. Cena 3.600 zł. Wiadomość: Józef Wira Białogon, Kielce.

WAPNO PALONE budowlane, wysokoprocentowe, oraz wapno gaszone i miał wapienny w każdej ilości, po cenach konkurencyjnych, do nabycia w firmie „Eltes" Zakłady Wapienne i Dolomitowe w Będzinie, ul. Sielecka 19. Tel. 5-95. **Dostawa własnemi końmi.**

Miód

naturalny kuracyjno odżywczy 3 kg. 10.20, 5 kg. 16.50

Grzyby

prawe od zł. 6 kg. polecają Koziołkow i Jędryczek. Sosnowiec, 3-go Maja 21.

KASA chorych w Sosnowcu sprzeda z licytacji 2 konie wyjazdowe. Licytacja odbędzie się w dniu 28 stycznia b. r. o godz. 11-ej rano na placu przy ulicy Kołłątaja Nr. 17 w Sosnowcu.

Zgubione dokumenty.

BARAŃSKI STANISŁAW zgubił kolejowy dowód osobisty i bilet okresowy. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem.

Matrymonjalne.

PRZYJMĘ natychmiast gospodynię wspólniczkę do sklepu z niedużym wkładem. „Cel matrymonjalny". Oferty pod „1.000" do filji „Expresu", Będzin.

RÓŻNE.

ODPISY WSZELKICH DOKUMENTÓW, ŚWIADECTW, wykonuję, szybko i tanio — Biuro „WINDYKATOR"— Sosnowiec, 1-go Maja 14.

Biały tydzień

w magazynie bławatów M. Kępińskiego, Będzin, ul. Kołłątaja 36.

Zapisy Kandydatów (tek) na

KURS PISANIA I LICZENIA NA MASZYNACH

przyjmuje
Sekretarjat Kursów Handlowych
M. Kołaczkowskiego, w Będzinie
ul. Sączewska 25, Tel. 7-90.

Zniżki tramwajowe.
Prospekty bezpłatnie.

Kino-Teatr „PALACE"

Od wtorku 26-go stycznia
Najpotężniejszy film tego sezonu!

POKUTNICA

(ODRODZENIE)
Dramat życiowy pg. L. TOŁSTOJA.
W rolach głównych: LUPE VELEZ i JOHN BOLES.

KINO ŻAGŁĘBIE dawniej Kino-Teatr „Udziałowy".

Dziś

„PLAN W"

potężny dramat szpiegowski.
Nadprogram: Ciekawe zjawisko i Tygodnik

Następny program RAMON NOVARRO w filmie „SEWILLA MIASTO MIŁOŚCI"

Wkrótce „CHAM" w-g powieści E. Orzeszkowej.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski.